

TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 49/214 ROK V

8 GRUDNIA 1994

CENA 3000 ZŁ

MISTRZOSTWA OKRĘGU W TAŃCU TOWARZYSKIM



Fotoreportaż Jarosława Jasińskiego oraz wyniki mistrzostw na str. 8 – 9.

TYDZIEŃ KULTURY SUWAŃK W GRANDE-SYNTHÉ

OWOCNA WIZYTA

Grupa 78 osób reprezentowała nasze miasto w dniach 24 - 30 października 1994 r. w Tygodniu Kultury Francusko-Polskiej.

Do Grande-Synthe wyjechali przedstawiciele władz miasta: **Barbara Klimiuk** - wiceprezydent, **Marian Luto** - przewodniczący Rady Miejskiej, **Maria Lauryn** - wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej, **Piotr Zieliński** - członek Zarządu Miasta, **Tadeusz Jasiński** - wiceprzewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą

ciąg dalszy na str. 4-5



FOTOGRAFICZNE NEWSY

Na XIII Biennale Krajobrazu Polskiego w Kielcach duży sukces odnieśli suwańscy fotograficy. W kategorii "Piękno krajobrazu" trzeci nagrodę otrzymał **Stanisław Woś**, a prace **Tomasza Michalowskiego** uhonorowano wyróżnieniem. Natomiast w kategorii "Krajobraz ekologiczny" grand prix zdobył **Radosław Krupiński**, a wyróżnienie - **Piotr Bułanow**.

W biennale udział wzięło 146 autorów, nadsyłając 862 prace. Jury pod przewodnictwem Edwarda Hartwiga do ekspozycji zakwalifikowało ok. 200 prac 75 fotografików. Kielecki konkurs jest bardzo

dokończenie na str. 12



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W Sejnach przekazano do użytku automatyczną centralę telefoniczną, która mieści 1464 numery. Z połączeń automatycznych będą mogli korzystać również mieszkańcy Gib i Krasnopola. Abonenci z Suwałk uzyskują połączenie z Sejnami, wykreślając numer kierunkowy 162.

★ Firma "Sobiesław Zasada SA" zakupiła za 2 mld zł majątek Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Sejnach: stację obsługi samochodów, biurowiec, stację paliw, magazyny, portiernię i działkę o pow. 1,8 ha. Powstanie tam skład celny samochodów zachodnich marek.

★ Wojewoda suwalski wystąpił do ministra przemysłu i handlu z wnioskiem o zgodę na utworzenie w gminie Suwałki specjalnej strefy ekonomicznej.

★ Prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz i prezes Fundacji Rozwoju Regionalnego Andrzej Wasilewski uczestniczyli w XXI Targach Rzemiosła Ludowego Europy w Grande-Synthe. W targach udział wzięła również grupa przedstawicieli rzemiosła ludowego i artystycznego z naszego regionu.

★ Radny Andrzej Soroka został pełnomocnikiem Zarządu Miasta Suwałk ds. realizacji porozumień ZM z Wojewódzką Dyrekcją Dróg Miej-

skich w sprawie realizacji drogi nr 19 (ciąg ulicy tranzytowej Utrata) w Suwałkach.

★ Joanna Szleszyńska z Suwalskiego Klubu Badmintonu została mistrzynią Słowacji, zdobywając pierwsze miejsce w singlu na Międzynarodowych Mistrzostwach Słowacji juniorów w badmintonie. Wspólnie z Anną Polakowską z Warmii Olsztyn zajęła też drugie miejsce w deblu. Natomiast Kamil Turonek zdobył w singlu brązowy medal.

★ Mieszkaniec Sejn, oskarżony w wykorzystywanie seksualne swoich córek, został skazany na pięć lat pozbawienia wolności i 8 lat pozbawienia praw rodzicielskich. Wyrok nie jest prawomocny.

★ Aresztowano dwóch Litwinów podejrzanych o próbę przemytu do Polski papierosów o wartości ponad 10 mld zł. Prokuratura i policja ustalają, do kogo miał trafić transport i skąd pochodziły papierosy. Przemycnicy nie mieli przy sobie paszportów ani dokumentów przewozowych, a mimo to przejechali przez cały pas graniczny i wszystkie punkty kontroli, zatrzymani zostali dopiero przy szlabanie wyjazdowym po polskiej stronie. (aw)

SPROSTOWANIE

W odpowiedzi na pytanie radnego Leszka Lewoca ("TS" nr 47/94) z przyczyn niezależnych od redakcji powstał błąd. Urząd Miasta i miejskie przedsiębiorstwa komunalne są obsługiwane przez PBK, a nie - jak podaliśmy - BGŻ.

REDAKCJA "TS"

PROTEST LEKARZY

Suwalscy lekarze wystosowali do Wojewody Suwalskiego pismo protestacyjne o następującej treści:

Po zapoznaniu się z projektem budżetu służby zdrowia oraz próbą jego podziału na poszczególne placówki czujemy się w obowiązku przedstawić swoją opinię odnośnie propozycji dotyczących WSzZ w Suwałkach. Wbrew oczywistej priorytetowej roli, jaką pełni ta jednostka w skali województwa (oddziały referencyjne we wszystkich dziedzinach, szkolenie lekarzy na I i II stop. itd.), postanowiono według bardzo niejednoznacznych kryteriów podzielić budżet, który

po pierwsze z góry zakłada powiększenie długu szpitala, a po drugie - usytuowanie plac lekarzy na zdecydowanie najniższym poziomie w skali województwa.

Obecnie, według monitoringu prowadzonego przez Delegaturę Suwalską OIL w Białymstoku, płace lekarzy w WSzZ w Suwałkach drastycznie odstają od płac naszych kolegów z terenu województwa.

Przy założeniu przyjętej przez Sejm RP zasadzie wynagradzania pracowników sfery budżetowej oraz ew. przyjęcia propozycji budżetu dla WSzZ w Suwałkach (płace stanowią 60% - bez nadziei na godziwy fundusz premiiowy) lekarze WSzZ staną się nędzarami z zazdrością patrzącymi na zarobki

dokończenie na str. 12

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (25 listopada - 1 grudnia br.) na terenie naszego województwa zanotowano 97 włamań i kradzieży (straty - ok. 2.243 mln zł), sześć rozbojów, trzy pożary, jedno samobójstwo. Dziewięć osób zostało rannych w 8 wypadkach drogowych.

Na gorącym uczynku zatrzymano 20 sprawców przestępstw.

Szukamy samochodów

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach skradziono dwa polonezy - bordowego (zaparkowanego przy ul. Reja) o numerze rejestracyjnym SWW 5845 i czerwonego (z garażu przy ul. Szkolnej; SUI 4579) - oraz dwa nissany: niebieskiego terrano zaparkowanego przy ul. Noniewicza (SWL 0130) i terenowego w kolorze czerwonym (z garażu przy ul. Spacerowej; LME 6471).

Z bronią w rękę

W minionym tygodniu w Suwałkach miały miejsce dwa napady rabunkowe zorganizowane prawdopodobnie przez tych samych mężczyzn.

25 listopada do sklepu monopolowego przy ul. Lityńskiego weszło trzech nieznanych mężczyzn. Grożąc ekspedientce pistoletem (prawdopodobnie straszakiem), zrabowali butelkę szampana, butelkę rumu i dwa miliony złotych.

Podobne zdarzenie miało miejsce cztery dni później (29 listopada) ok. godz. 11.15 w sklepie spożywczym przy ul. Młynarskiego. Tym razem mężczyźni grozili ekspedientce nożem i pistoletem, po czym przykuli ją kajdankami do sedesu. Zrabowali papierosy, pieniądze i biżuterię należąca do sprzedawczyni. Policja ustaliła już personalia dwu młodych suwalczan podejrzanych o napad.

Wybrał śmierć

W mieszkaniu przy ul. Szymanowskiego powiesił się 39-letni mężczyzna. Przyczyną samobójstwa były prawdopodobnie nieporozumienia rodzinne.

Włamania

Po przecięciu kłodek w kracie zabezpieczającej i wylamaniu zamków złodzieje dostali się do Kasy Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Utrata, skąd skradli sprzęt komputerowy i aparaty telefoniczne firmy Panasonic o wartości ok. 280 mln zł.

Okradziono również budynek Państwowej Służby Ochrony Zabytków przy ul. Kościuszki. Ten, położony w sporej odległości od ulicy, obiekt już niejednokrotnie odwiedzany był przez włamywaczy. Tym razem skradziono dwa piece akumulacyjne i kuchenkę.

Właściciel mieszkania przy ul. Chopina w wyniku włamania utracił w ubiegłym tygodniu sprzęt audiowizualny o wartości ok. 35 mln zł.

ZRÓD PREZENT RODZINIE

Komputery
Drukarki
Kserokopiarki
Multimedia
Telefaksy
Kasy Fiskalne
Inne akcesoria

impulsy
Suwałki, ul. Mickiewicza 15 tel./fak 663114

**SPRZEDAŻ RATALNA
BEZ ŻYRANTÓW**

Oferujemy:

- niskie oprocentowanie kredytu, **25%** w skali roku
- I-szą wpłatę - już od 10% wartości towaru
- kredyt ratalny od 500 tys. do 60 mln.
- spłatę kredytu od 3 do 24 miesięcy
- koszty manipulacyjne skredytowane
- nie wymagamy poręczeń wekslowych, zgody współmałżonka
- dostawa do domu klienta

tel. 66 31 14

(172)

TYGODNIK SUWALSKI

piński oraz współpracownicy.

Opracowanie komputerowe: ABZ s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 66-69-73. Druk: Zakład Poligraficzny "Azet", Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Jan Bacewicz (zastępca redaktora naczelnego), Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Galaszewski (redaktor naczelny), Ryszard Ła-



Doktor nauk medycznych Wanda Jabłońska-Strynkowska – kierownik Działu Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Suwałkach, wojewódzki specjalista ds. diagnostyki mikrobiologicznej dla województwa suwalskiego, specjalista chorób wewnętrznych; absolwentka Akademii Medycznej w Białymstoku i Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Suwałkach (wpisana do Złotej Księgi).

– Czy rzeczywiście na nowo ożyły choroby zakaźne, z powodu których wymierały niegdyś całe pokolenia?

– Istotnie. Chorób zakaźnych, których nazwy ostatnio niepokoją nasze społeczeństwo, wielu nie pamięta, bo np. ostatni przypadek zachorowania na dżumę w Polsce zanotowano w 1750 r., a na cholerę – w 1922. Od 1975 r. do ubiegłego roku nie występowała w Polsce błonica. Liczba zachorowań na kleszczowe zapalenie mózgu ograniczała się do pojedynczych przypadków – w 1993 roku notowaliśmy 50 zachorowań, a w bieżącym już 30, w tym dwa śmiertelne.

Szczepienia ochronne, rygorystyczne postępowanie przeciwepidemiologiczne, dostępność antybiotyków wyeliminowały bądź ograniczyły szerzenie się chorób zakaźnych. Niska śmiertelność z ich powodu (0,8%) przy wysokiej śmiertelności np. z powodu chorób układu krążenia (powyżej 50%) i nowotworów (ponad 20%), wykorzenienie ospy prawdziwej – to wszystko doprowadziło społeczeństwo do fałszywego przekonania, że chorób zakaźnych nie ma.

– Pojawiły się natomiast inne choroby zakaźne, jak chociażby AIDS.

– Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte przyniosły całkowicie nową sytuację epidemiologiczną. Trudności w opanowaniu zatruc pokarmowych, wzrost zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby, AIDS, epidemie błonicy, krztuśca, różyczki, odry, cholery za granicą wschodnią przypominały o zagrożeniu

niem chorobami zakaźnymi i napełniły wiele osób niepokojem i lękiem.

Warto uświadomić sobie, że choroba zakaźna jest zjawiskiem biologicznym podlegającym prawom przyrody. Nowe choroby zakaźne pojawiają się, inne znikają, część z nich zmienia w miarę upływu czasu swoją postać i charakter. Człowiek może te zjawiska przyspieszyć lub opóźnić, ale nie jest w stanie zmienić praw przyrody.

– Przypadki zgonów z powodu kleszczowego zapalenia opon mózgowych mocno ludzi poruszają.

– Każda choroba zakaźna podle-

KTO MĄDRY – TEN ZDROWY

Rozmowa z dr Wandą Jabłońską-Strynkowską.

ga podstawowemu prawu epidemiologicznemu, które mówi, że do choroby zakaźnej dochodzi tylko wtedy, gdy równocześnie spełnione są trzy warunki: źródło zakażenia, wrażliwy organizm, drogi szerzenia się zakażenia. Wyeliminowanie chociażby jednego z nich zapobiega chorobie.

Epidemiolog wybiera właściwe ognisko, na które ma skierować swoje działania, a – o ile to możliwe – wybiera równocześnie wszystkie trzy.

Dzięki powszechnym szczepieniom dzieci, młodzieży i osób dorosłych w roku ubiegłym odnotowaliśmy jedenaście (w naszym województwie ani jednego), w tym dwa przypadki zachorowań na błonicę. Zapobiec cholery i dżumie możemy poprzez wczesne wykrycie choroby, izolację chorego oraz zachowanie higienicznego trybu życia, ponieważ przy obu tych chorobach nie mamy całkowicie skutecznych i bezpiecznych szczepionek.

Przed kleszczowym zapaleniem mózgu chroni właściwe ubranie i szczepionka, której mankamentem jest, niestety, wysoka cena.

– Wspomniała Pani, że dżuma i cholery nie było w Polsce od wielu, wielu lat. Przypadki cholery tuż za granicą wschodnią zaniepokoiły suwałczan.

– Cholera rozpoznawana jest w świecie od 1893 r. Występuje w postaci pandemii (pandemia to epidemia obejmująca duże obszary, np. wiele krajów, a nawet cały świat). Obecnie mamy siódmą pandemię choroby, która trwa już 33 lata. W 1993 r. zgłaszała ją 78 krajów świata – zachorowało ok. 400 tys. osób, zmarło 7 tys. Co roku do każdego

kraju zawlekane są pojedyncze przypadki cholery: w Polsce zanotowaliśmy dwa zaważczenia w 1981 r. i 1994 r., oba z Indii. Zadaniem służb sanitarnych i medycznych jest niedopuszczenie do powstania ognisk rodzimych, a taka sytuacja w Polsce nie grozi.

Dżuma jest chorobą odzwierzęcą, panuje wśród gryzoni (szczury, świnki morskie), człowiek zakaża się przypadkowo. Znana jest od IV w n.e. W Europie w XVI w. zmarło na nią ok. 2,5 mln ludności. Dżuma nie występuje obecnie tylko w Europie i Australii. W 1991 r. występowała w 10 krajach świata (Mada-

masowego przekazu informacje o szerzeniu się chorób zakaźnych można zlekceważyć i spać spokojnie?

– "Spokój" to jeden ze sposobów walki nie tylko z chorobami zakaźnymi. Panika spowodowała szerzenie się dżumy w Indiach. Następnym sposobem to "mądrość", albowiem ten – jak mówi przysłowie – jest zdrowy, kto jest mądry.

Powinniśmy słuchać zaleceń i rad służb sanitarnych. Higiena potrzebna jest na co dzień nie tylko wtedy, kiedy mówimy o cholery. Napiętnujmy każde niechlujne zachowanie w naszym otoczeniu. Korzystajmy ze szczepień ochronnych przeciwko błonicy, wirusowemu zapaleniu wątroby. Są one bezpieczne i bezpłatne. Natomiast zainteresowanie nimi społeczeństwa jest minimalne – ze szczepień tych skorzystało zaledwie ok. 30% osób zakwalifikowanych.

W każdej sprawie budzącej niepokój pytajmy swojego lekarza, słuchajmy rad fachowców i autorytetów.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Ryszard Łapiński

POZNAJ SAMEGO SIEBIE!

Weź udział w akcji "Młodzież a AIDS"

- jeżeli masz 18 lat i nie ukończyłeś jeszcze 25 lat,
- jeżeli rozpocząłeś już życie seksualne,
- jeżeli choć raz wstrzyknąłeś sobie narkotyki.

Zgłoś się na bezpłatne i ANONIMOWE badanie w kierunku HIV.

Badania prowadzone są codziennie, oprócz sobót i niedziel, od godz. 16.00 do 20.00 w **PRZYCHODNI REJONOWEJ W SUWAŁKACH, UL. WARYŃSKIEGO 27 – tylko do 15 grudnia 1994 r.**

Zostaniesz przyjęty ANONIMOWO przez lekarza, psychologa, pracownika socjalnego, od których uzyskasz informacje dotyczące warunków badania oraz szereg wiadomości dotyczących HIV/AIDS. Odpowiedzą oni na nurtujące Cię pytania, uzyskasz materiały informacyjne w formie ulotek. Twoja rola będzie polegać na wypełnieniu ankiety opatrzonej wybranym przez Ciebie **HASŁEM**. Chodzi o poznanie, jakie zachowania najbardziej sprzyjają rozprzestrzenianiu się wirusa HIV wśród młodzieży.

Po wypełnieniu i sprawdzeniu czy nie zapomniałeś podać swego hasła, włóż ankietę do koperty, zaklej ją i wrzuć do opieczetowanego pudełka znajdującego się na sali. Ankieta będzie otwarta w **KRAJOWYM BIURZE KOORDYNACYJNYM ds. AIDS w Warszawie**, co **ABSOLUTNIE** wyklucza jakąkolwiek możliwość zidentyfikowania Twojej osoby.

Wynik testu otrzymasz we wskazanym terminie, zgłaszając się po raz drugi w to samo miejsce i podając **HASŁO**.

Pamiętaj, że przez cały czas trwania akcji będziesz miał prawo do zachowania swojej **ANONIMOWOŚCI**.

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Suwałkach

POZNAJ SAMEGO SIEBIE!

OWOCNA WIZYTA

ciąg dalszy ze str. 1



amatorów.

Wiceprezydent Suwałk Barbara Klimuk wpisuje się do pamiętkowej księgi podczas wernisazu suwałskich artystów.

Rady Miejskiej, **Włodzimierz Janowski** - przewodniczący Komisji fotograficznych zarówno amatorów, jak i profesjonalistów. Obecnie pobytu w Grande-Synthe będą wspólna wystawa fotograficzna w Suwałkach pt. "Droga".

Modelarzy reprezentował Stanisław Skibicki z MDK. Szczegółne zainteresowanie i uznanie gospodarstwa budzia technologia wykonania modelu latającego, a szczególnie plastycy, akordeoniści z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Suwałkach. Głównym celem wizyty były spotkania członków placówek i stowarzyszeń kulturalnych, artystycznych i sportowych z Suwałk i Grande-Synthe oraz skonkretyzowane doświadczenia i prace nad wspólnymi projektami w różnych dziedzinach kultury i sportu.

Rancuzi starannie przygotowali program pobytu suwałczan, przewidując dla poszczególnych grup zainteresowań szczegółowy, indywidualny plan zajęć, spotkań i warsztatów.

Fotograficy, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, realizowali wspólnie z Rancuzami temat "Droga". Zapoznali się też z warunkami pracy klubu fotograficznego z Grande-Synthe. Wiele czasu poświęcili na fotografowanie archi-

również mecz między reprezentacjami Polski i Francji. Zwyciężyli Polacy. Ogółem rozegrano 18 spotkań. Drużyna suwałska wspólnie z zawodnikami francuskimi uprawiała jogging na terenie parku przylegającego do miejscza zamieszkania. Ponadto suwałczanie uczestniczyli w wyścigach do Boulogne, Calais, zwiedzili Euro-Tunnel, zawiazali wiele przyjaźni.

Wstępnie ustalono propozycje dalszej współpracy. M.in. do Suwałk przyjedzie większa grupa sportowców różnych dyscyplin, np. 10 badmintonistów, pikarzy, gimnastyków i pływaków. Koszty podróży pokryją goście, a pobyt w Polsce zapewnią poszczególne zespoły sportowe gospodarzy. Przewidywany jest także przyjazd 10 osobowej grupy badmintonistów z Grande-Synthe (własnym środkiem lokomocji), a pobyt w Suwałkach zapewnią rodziny polskie.

Szczegółnie ciepło przyjęto w Grande-Synthe znany już od 13 lat Zespół Pieśni i Tańca "Suwałszczyzna". Suwałczanie uczestniczyli w zajęciach warsztatowych z zespołami: "Meklenaberts" i "Meulenaerts" z Grande-Synthe, "Dance de ce tempis" z Uxem. Uczyli się tańców flamandzkich, natomiast Francuzi poznawali polskie tańce ludowe i narodowe. Ponadto zespół uczestniczył w zajęciach warsztatowych z zespołem "Vierboot" z Bray-Dunes prowadzonych wspólnie przez choreografów z Belgii i Polski. "Suwałszczyzna" wystąpiła z pięcioma koncertami. Polski choreograf z udziałem par tańca-choreografów z Francji, Belgii i "Suwałszczyzna" prowadziła zajęcia warsztatowe z grupą tańca klasycznego "Mine Renon", zapoznając młodzież w wieku 8 - 18 lat z techniką charakterystyczną dla tańców narodowych - poloneza, krakowiaka, mazura.

Podsumowaniem pracy warsztatowej był FOLK-BAL z udziałem 3 zespołów flamandzkich i ZPIT "Suwałszczyzna". Wspólna praca choreografów z Francji, Belgii i Polski zaowocowała wydarzeniem integrującym kultury tych narodów. W balu brała udział cała delegacja Suwałk i ok. 200 mieszkanców miasta Grande-Synthe. Między innymi nastąpiła szeroka wymiana materiałów - film kronika wydarzeń w mieście - 10-minutowy oraz trzyreportaż 3-minutowy z uroczystości i wydarzenia w naszym mieście.

Juniorzy z Suwałskiego Klubu Badmintonu uczestniczyli w zajęciach lekcyjnych we francuskich szkołach, w zajęciach na basenie, wspólnych treningach. Trener Jerzy Szuliński poprowadził zajęcia pokazowe z polskim i francuskim zespołem badmintonu. Rozegrano

Ogromną furorę zrobił zespół rockowy NIGHT COME oraz jego lider - Marek Brzeziński. Zespół koncertował z rockowymi zespołami francuskimi w Dunkierce, Grande-Synthe i w Esquelberg. Nagrał też w profesjonalnym studiu dwa utwory. Członkowie grupy spotkali się z przewodniczącym stowarzyszenia muzycznego, które opiekuje się studiem nagrań, oraz z menedżerem Domu Płytkowego w Lille. Zespoły rockowe z Grande-Synthe są bardzo zainteresowane możliwością grania w Polsce. Uważają, że może to przynieść im nowe inspiracje.

Grupa suwalskich plastyków amatorów przygotowała i przywiozła do Grande-Synthe 60 sztuk projektów fresku pt. "Las". Wspólnie z plastykami Szkoły Sztuk Plastycznych PERMEKE wykonano fresk, który ozdobi merostwo. Odbył się również wernisaż obrazów, które były malowane przez suwalczan w hucie Sollae.

Nawiązano współpracę z lokalnym stowarzyszeniem plastyków amatorów Chevalet (Sztalugi). Plastyki polscy zwiedzili muzea sztuki w Lille i Dunkierce oraz szkołę plastyczną preferującą techniki tradycyjne. Zorganizowano wernisaż polsko-francuski, na którym swoje prace wystawiali: Jadwiga Błaszczuk-Jurkonis, Danuta Pluta, Cezary Gładczuk, Artur Chocianowski, Radosław Balczeniuk.

Wspólna praca zaowocowała ustaleniami dalszej wymiany doświadczeń z towarzystwem Chevalet. Przewiduje się następne plenery i wystawy nie tylko w trakcie tygodni kultury obu miast.

W ramach wizyty w Grande-Synthe w galerii Robespierre otwarto wystawę malarstwa Stanisława Wosia. Artysta zapoznał się z działalnością grupy Ecrivaine, gościł z wizytą u Philipa Jonneskida, zwiedził galerię sztuki w Dunkierce. Strona francuska zorganizowała mu również wyjazd do Paryża, w ramach którego zwiedził muzeum d'Orsay, Centrum Kultury G. Pompidou, wernisaż fotograficzny E. Olafa i zabytki Paryża.

Przeprowadzono wstępne rozmowy na temat współpracy artystów profesjonalnych Polski i Francji. Stanisław Woś zaprezentował także działalność Klubu Fotograficznego PACamera z Suwałk. Mer Grande-Synthe, André Demarthe, zakupił do merostwa jeden z obrazów Stanisława Wosia.

Nauczyciele akordeonu z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Suwałkach brali udział

w zajęciach muzycznych prowadzonych w przedszkolu i pierwszej klasie szkoły podstawowej oraz w próbach zespołu akordeonowego. Wymieniano poglądy na tematy interpretacji muzycznej i techniki wykonawczej. Polacy prezentowali partytury nowych utworów. Ustalono dalsze kierunki współpracy i wymiany na rok 1995: wymianę chórów i orkiestry kameralnej, udział nauczyciela i dwóch uczniów w pokazowych zajęciach w Grande-Synthe i w Suwałkach, wspólne warsztaty muzyczne połączone z kursem metodycznym,

dni oraz ok. 200 mieszkańców Grande-Synthe wraz z przedstawicielami Polonii.

Następnego dnia strona francuska zapoznała delegację polską z raportem o stanie ciepłownictwa (wynik pobytu delegacji francuskiej w PEC Suwałki). Omówiono również działania Polaków i Francuzów w zakresie środowiska. Włodzimierz Jankowski zaproponował stronie francuskiej ciekawą formę edukacji ekologicznej dzieci i młodzieży, która miałaby na celu poznanie przyrody, geografii i życia mieszkańców obu kra-



Radosław Balczeniuk podczas realizacji fresku pt. "Droga".

wymianę partytur (stronę francuską interesuje muzyka współczesna i folklor), a po dwóch latach pracy orkiestr spotkanie i wspólne muzykowanie wraz z koncertem. Polacy umożliwią Francuzom zapoznanie się z metodyką zajęć muzycznych w przedszkolu i szkole podstawowej.

★

Szczegółowo zaplanowany program miała również delegacja oficjalna.

W poniedziałek, 24 października, odbyło się w merostwie oficjalne otwarcie Tygodnia Kultury Suwałk, w którym uczestniczyli wszyscy pracownicy merostwa, ra-

jów, regionów i miast, nawiązanie bliskich kontaktów i wzajemnej wymiany informacji i doświadczeń. Ta forma edukacji nie jest stosowana we Francji, wywołała więc duże zainteresowanie.

Ponadto członkowie delegacji odwiedzili liceum w Grande-Synthe. Maria Lauryn rozmawiała z kierownikiem działu kultury w merostwie, który przedstawił propozycje projektów imprez i uroczystości oraz strukturę zarządzania. Zwiedziła również wszystkie obiekty zajmujące się kulturą w mieście. Tadeusz Jasiński i Piotr Zieliński szczegółowo zapoznali się z działalnością obiektów sporto-

wych, zawierających kompleks basenów, tor kolarstwa szybkiego, zespół hal gimnastycznych, tereny do biegów przełajowych, hale do zespołowych gier sportowych, zespół obiektów piłkarskich (hektarowa sztucznie oświetlona powierzchnia). Zapoznano się również z upowszechnianiem sportu w szkołach i systemem szkolenia w klubie "Olimpic". Stronie polskiej szczególnie zaimponowały opracowane do perfekcji miesięczne i roczne kalendarze imprez zarówno sportowych, jak i kulturalnych, wraz z oprawą graficzną. Materiały informacyjne każdy mieszkaniec otrzymuje za darmo i są one powszechnie dostępne.

We środę, 26 października, delegacja spotkała się w merostwie z Bernardem Ruelle, dyrektorem Union Departementale des Offices de Tourisme et Syndicats d'Initiative du Nord, które swoim oddziaływaniem obejmuje 4 regiony turystyczne Francji, w tym Nord i Pas de Calais, czyli Flamandię.

27 października odbyło się spotkanie z przedstawicielami wszystkich towarzystw i organizacji działających na terenie Grande-Synthe. Wymieniono uwagi i doświadczenia na temat współpracy w różnych dziedzinach. Zadania towarzystw w obu miastach są jednakowe, działają one na podobnych zasadach i w podobnych strukturach. Głównym celem współpracy miast powinno być zbliżenie mieszkańców, młodzieży, dzieci. Ustalono, iż zostaną opracowane w tym zakresie konkretne projekty. Delegacja suwalska spotkała się też z dyrektorem Domu Europy w Dunkierce. Celem tej instytucji jest informowanie, jak można pozyskać fundusze z Rady Europy na poszczególne projekty wymiany międzynarodowej. Padła propozycja, by w roku 1996 powołać Międzynarodowe Towarzystwo Suwałki - Grande-Synthe, które mogłoby uzyskać pomoc finansową z Rady Europy na realizację projektów stowarzyszeń i wymiany międzynarodowej. Ponadto delegacja polska otrzymała obszerne materiały na temat działalności Domu Europy.

W piątek, 28 października, członkowie delegacji spotkali się z dyrektorem Ruche des Deux lys, instytucji będącej odpowiednikiem polskiego programu przeciwdziałania bezrobociu Inkubator. Następnie odbyło się spotkanie dotyczące udziału Suwałk w wystawie EXPO'94 w Grande-Synthe.

dokończenie ze str. 12

ZAPROSILI NAS:

- * Srodowisko Suwalczan w Warszawie na spotkanie dotyczące działalności Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego "Suwalszczyzna".
- * Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna na imprezę "Uczmy się zdrowo żyć w rodzinie".
- * Medyczne Studium Zawodowe na spotkanie środowiskowe promujące zdrowie pt. "Jak budować kontakty i porozumienie?".

Przyszło wyjść z domu. Ullice centrum miasta opalone zostały przez grupę agresywnie zachowujących się młodzieży, używającej wulgarnego języka, zaczepiającej bezczelnie przechodniów, szwendających się bez celu. Większość, aby dodać sobie odwagi, raczyła się alkoholem. Nadawano andrzejki, chociaż wróżb i obrzędów andrzejkowych bywa już coraz mniej. Klasy, w których jest więcej dzieciwcząt (np. w II LO), zapraszały chłopców z innych szkół, i odwrotnie. Aby młodzież bawiła się wesoło i bezpiecznie, dyżurnować musieli nauczyciele, niekiedy przy pomocy rodziców. Jednak takie szkolne zabawy nie wszystkim młodym ludziom odpowiadają. Mogli się o tym przekonać ci, którym w piątkowe popołudnie

ANDRZEJKI

W sobotę, 26 listopada, spotkali się w Domu Nauczyciela działacze, trenerzy i zawodnicy Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, aby dokonać podsumowania minionego sezonu. W uroczystości uczestniczyli przewodniczący Rady Miejskiej Malian Luto i wiceprezydent Suwalk Barbara Klimiuk. Lekkoatletci województwa suwalskiego skupieni w MKS "Pojezierze" sprawili wiele zadowolenia miłośnikom "królowej sportu", uzyskując szereg wartościowych rezultatów.

Za najbliższego zawodnika uznano

LEKKOATLECI
PODSUMOWALI SEZON

Sebastiana Millera - ucznia 4. klasy Liceum Ekonomicznego. Zdobył Polski Juniorów w biegu na 800 m. Uzyskał też na tym dystansie najlepszy wynik w kraju wśród juniorów (1:49,53), a w rywalizacji z seniorami uplasował się na 4. miejscu w Polsce. Powołany został do kadry olimpijskiej B przygodzkiej w Igrzyskach w Atlancie w 1996 roku. Aby znaleźć się w reprezentacji, musi zdobyć minimum olimpijskie i poprawić swój rezultat o ok. 3 sek. Trenerem Sebastiana i



JOANNA SZLESZYŃSKA -
NAJLEPSIA HRAČKA "SLOVAK JUNIOR"

W Międzynarodowych Badmintonowych Mistrzostwach Słowacji Juniorów rozegranych w Preszow w grze pojedynczej dziewcząt zwyciężyła Joanna Szleszyńska z SKB Suwałki, która w finale pokonała Annę Polakowską z Warmii Olsztyn. Wcześniej wyeliminowała z wodniczki gospodarzy, Czeszkę, Węgierkę i Ukrainkę. W grze podwójnej, występując razem z Anną Polakowską, zdobyła srebrny medal. Tydzień wcześniej występowała w Międzynarodowych Mistrzostwach Bułgarii w kategorii seniorów, gdzie w grze podwójnej pań wraz z Eugenią Krasowską zakwalifikowała się do półfinału.

Polski Związek Badmintonu ustalił skład kadry przygotowującej się do Igrzysk Olimpijskich w Atlancie w 1996 r. oraz do Olimpiady w Sydney w 2000 r. Został on zatwierdzony przez Urząd Kultury Fizycznej i Sportu. Wśród dziecięciu zawodników znalazło się trzech z Suwałskiego Klubu Badmintonu: Jacek Niedźwiedziński, Joanna Szleszyńska i Kamili Turonek. Zakwalifikowanie do kadry nie oznacza jeszcze powołania do reprezentacji. W 1995 r. odbędzie się w Europie kilkanaście turniejów eliminacyjnych, a punkty tam zdobyte zapewnią start na olimpiadzie. Największą szansę na występ w Atlancie ma Jacek Niedźwiedziński.

WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY
INFORMUJE

Wojewódzki Urząd Pracy w Suwałkach na wiązał współpracę z Fundacją Rolniczą w Warszawie. W szczególności w zakresie udzielania ze środków Fundacji preferencyjnych kredytów na rzecz bezrobotnych.

Bezrobotny może uzyskać kredyt do wysokości 70 mln zł. W przypadku utworzenia przez bezrobotnych spółki wysokość kredytu może być powiększona o wielokrotność tej kwoty (w zależności od liczby współników).

Opłacowanie kredytów wynosi 0,5 stopy kredytu refinansowego NBP w stosunku rocznym. Opłacowanie jest zmienne w zależności od zmian stopy oprocentowania kredytu refinansowego NBP.

Kredyty udzielane są na okres do 5 lat z możliwością uzyskania karencji w spłacie do roku.

Wymane jest, aby kredytobiorcy

cy byli przeszkoleni w zakresie materiału biznesu.

Zainteresowani kredytem bezrobotni winni zgłosić się do właściwych rejonowych urzędów pracy, gdzie wypelnia niezbędne dokumenty (ankietę wstępną oraz plan przedsięwzięcia dla bezrobotnych), które po zaopiniowaniu przez służby zatrudnienia przesyłane zostają do Fundacji Rolniczej w Warszawie. W przypadku uzyskania pozytywnej opinii Fundacji jej zarząd przekazuje dokumenty do współpracującego z nią banku. W oparciu o otrzymane materiały bank dokonuje oceny zdolności sfinansowania kredytu, jego zabezpieczenia i podejmując decyzję o jego przyznaniu. Decyzja banku jest ostateczna.

Ponadto informujemy, że fundacja kredytuje nie tylko osoby bezrobotne, lecz również wspiera przedsięwzięcia usługowo-produkcyjne w sferze pozarolniczej, m. in. przedmiotowe na wsi i w małych miastach.

Opłacenie kredytu refinansowego NBP w stosunku rocznym. Opłacowanie jest zmienne w zależności od zmian stopy oprocentowania kredytu refinansowego NBP.

Kredyty udzielane są na okres do 5 lat z możliwością uzyskania karencji w spłacie do roku.

Wymane jest, aby kredytobiorcy



HERMANKA

Szłam tą drogą co zwykle. Dziś jednak nie rozglądałam się dookoła. Patrzyłam gdzieś w dal i rozmyślałam o tym, co powiedziała mi Ewa: "Alkoholicy są gorsi od zwykłych ludzi, którzy nie piją, ale nie palą". I gdy tak pogrążona w swoich myślach kroczyłam do domu, usłyszałam za sobą szybkie kroki. Obejrzałam się i zobaczyłam znajomą twarz małej Anety. Biegła, uciekała przed goniącymi ją kolegami i koleżankami. Hermanka – wołała – Hermanka, a ona oglądała się i biegła coraz szybciej. Nagle zwolniła. Teraz już szła, ale szybkim krokiem, jednak nadal uciekała... Nagle z tyłu ktoś krzyknął: Rafał, łap Hermankę, to jej nakopemy! Dziewczynka znowu zaczęła biec... Pogoń trwała nadal. Dziewczyny z tyłu nawoływały chłopców, aby biegli szybciej. Szłam za nimi i zastanawiałam się nad tym wszystkim. Chciałam podbiec do dziewczynek i zapytać, dlaczego gonią tę małą. Jednak nie zrobiłam tego. Doszłam do miejsca, gdzie zwykle skręcam. Przystanąłam. Chwilę popatrzyłam na biegnącą Anetę i ruszyłam swoją drogą. Jednak to zdarzenie jeszcze długo pozostało mi w pamięci, nie dawało spokoju. Po jakimś czasie dowiedziałam się, gdzie mieszka

Aneta. Poszłam pod podany adres. Ulica, na której mieszkała, była bardzo zaniedbana. Znalazłam jej dom. Tabliczka z numerem znajdowała się na starej szerniałej ścianie kamienicy. Przed domem stała starsza pani. Zapytałam, czy zna Anetę. Dowiedziałam się, że

mieszka w tym domu, ale sąsiadka odradzała mi tam iść. Spytałam dlaczego. Na początku nie odpowiadała, w końcu jednak z nutką gniewu powiedziała: – Bo po co? Chcesz guza, to idź.

Po dłuższej rozmowie ze starszą panią dowiedziałam się, że dziewczynka mieszka z matką i ojczymem alkohikiem. Ojciec często wraca do domu pijany, a wtedy bije żonę i dziecko. Mieszkańcy kamienicy już nieraz zwracali na to uwagę, ale on odpowiadał, żeby się nie czepiali, bo zabije. Od tamtej pory Aneta chodzi bardzo posiniaczona i jest zamknięta w sobie, nie chce z nikim rozmawiać. Raz nawet skoczyła z balkonu, uciekając przed ojczymem. Wtedy skreśliła sobie nogę w kostce. W szkole też nie ma dobrej sytuacji, dzieci się z niej śmieją, a nauczycielka udaje, że nic się nie dzieje. Pomyślałam, że pójść do Klubu Abstynentów i tam dowiem się, jakie prawa ma Aneta, aby sprzeciwić się ojcu. W końcu przecież jakieś ma. Przypomniałam sobie o dzieciach, które wtedy goniły dziewczynkę. Zastanawiałam się, dlaczego to robiły. Czy rodzice z "dobrych" rodzin wychowują swoje dzieci w przekonaniu, że dzieci alkoholików są gorsze od nich?

M. B.

Czy to, że my, wegetarianie, nie jemy mięsa, uprawnia nas do osądzenia tych, dla których jest ono podstawą większości posiłków? Sama nie jem mięsa na tyle długo, by móc nazwać się wegetarianką. W "Tygodniku Suwałskim" z 23.11.1994 r. przeczytałam artykuł "Być albo nie być... wegetarianem", który wzbudził we mnie pewien niesmak.

To prawda, że większość ludzi twierdzi, iż "mięso jest wspaniałym pożywieniem", jednak czy mój kolega zastanowił się chociaż raz, dlaczego tak jest? Otóż w naszej kul-

oną miłości i szacunku do tych "innych" mogę sprawić, że może któregoś dnia i oni podzielą moje poglądy. Dieta wegetariańska to mój świadomy wybór innego stylu życia. Jest to mój wybór i nie mam prawa krytykować i oskarżać tych, którzy jedzą mięso. Artykuł mojego kolegi wydał mi się w gruncie rzeczy atakiem skierowanym przeciwko "mięsożernym". Przebija z niego nuta ironii i cynizmu. A przecież jeśli kochamy zwierzęta, powinniśmy też kochać ludzi. Możemy kogoś przekonywać, by nie jadł mięsa, ale nikt nie dał nam prawa,

MY, WEGETARIANIE

turze mięso towarzyszyło społeczeństwu chyba od zawsze. Te pytania o to, co jedzą wegetarianie, wynikają, jak sądzę, częściej nie ze złośliwości, ale jedynie z niewiedzy. Przecież większość naszych tradycyjnych potraw oparta jest właśnie na mięsie. Ja sama wiem, że gdy przestałam jeść mięso, zastanawiałam się nad tym, czym je zastąpić, a raczej czym zastąpić zawarte w nim białko. Wśród moich znajomych jest wielu, jak ich nazywa "weg" – "mięsożernych" i mimo że jedzą mięso, są moimi przyjaciółmi, wcale ze mną nie walczą, a ja sama nie oceniam ich negatywnie tylko dlatego, iż żywią się inaczej niż ja. Dałam już wiele przepisów kulinarnych tym, którzy ponoć traktują nas "jak ludzi gorszego gatunku". Oni również próbują gotować potrawy bezmięsne, muszą jedynie wiedzieć z czego i jak.

Jestem przeciwna zabijaniu zwierząt, przeraża mnie ich cierpienie i śmierć. Jednak tylko postawą peł-

by tego od niego żądać.

Na koniec chciałabym jeszcze poruszyć problem młodzieży "próbującej przejść na wegetarianizm". Faktem jest, że wielu rodziców nie aprobuje decyzji swoich dzieci. Jednak jak wiele spraw, tak i ta ma dwie strony medalu. Wielu młodym osobom w końcu udaje się przestać jeść mięso. I tutaj rozpoczyna się problem. Pomijam już ubogie i ograniczone zaopatrzenie w surowce wegetariańskie w naszym mieście, ale spora część osób, przestając jeść mięso, nie zastępuje go niczym innym. Ich dieta wegetariańska to jedzenie tego, co do tej pory, tyle tylko że bez mięsa. Z ich codziennego jadłospisu znikają wszelkie potrawy oparte na mięsie, ale w zamian organizm nie otrzymuje nic. Ilu z tych młodych ludzi zna chociażby soję? Ilu z nich gotuje sobie pożywnie jedzenie w trosce o swoje zdrowie? Myślę, że tego właśnie boją się rodzice, zabraniający dzieciom i młodzieży przejścia na wegetarianizm. A.S.

RAJD DLA NIEPRZECIĘTNYCH

W połowie listopada w Orzyszu odbył się dość dziwny rajd pieszy. Dziwny dla zwykłego człowieka, bo przecież nie każdy wybiera się na 24-godzinny "wycieczkę" i przechodzi za jednym zamachem 100 kilometrów. Uczestnicy tego rajdu niczym szczególnym się nie wyróżniali. Ale posiadali wspólną cechę, która spowodowała, że pojawili się na tej imprezie. Była to chęć zmierzenia się ze sobą, z własnymi słabościami. Są różne metody sprawdzenia się, dla tych ludzi wyzwaniem jest właśnie 100-kilometrowa trasa pokonana w ciągu 24 godzin. Przyjechali z różnych stron naszego regionu, a także z Opola. IX Rajd 100 zorganizowała, jak co roku, I Środowiskowa Drużyna Harcerska "Czarna 15", członkowie Harcerskie-

go Ruchu Ochrony Środowiska im. św. Franciszka z Asyżu. Jest to dość specyficzna impreza, niepodobna do innych harcerskich spotkań. Po przyjeździe wszyscy czekają i przygotowują się do wyjścia na trasę, bo właśnie maszerowanie jest tu na pierwszym miejscu. Oczywiście organizatorzy przygotowali i wspólną zabawę, i filmy, i wiele różnych ciekawych zajęć, ale większość myślała o tym, co będzie działo się na trasie, czy przejdą, czy wytrzymają.

Wreszcie nadeszła godzina startu, wszyscy przygotowani, z mapami w rękach wyruszyli na rajd. Przed nimi 100 km i tylko 24 godziny. Rajd polegał na tym, aby w ciągu 24 godzin przejść pieszo 100 km i zaliczyć 8 punktów kontrolnych rozmieszczo-

nych na trasie. Dokładnie o wszystkim uczestnicy dowiedzieli się na odprawie godzinę przed startem. Trasa wiodła dookoła jeziora Śniardwy i przechodziła przez różne miejscowości. Pierwsze kilometry były dość łatwe, najgorsze miało dopiero nadejść. W trakcie marszu można było podziwiać prześliczne okolice jeziora i bezkresną taflę Śniardwy poszarpaną pniącymi się falami. Można by długo pisać i zachwycać się pięknym krajobrazem Mazurskiego Parku Krajobrazowego, najlepiej będzie, jeśli każdy przyjedzie sam i to zobaczy.

Najgorsze chwile przyszły po 70. kilometrze. Był to czas prawdziwej walki ze zmęczeniem, bólem nóg i snem. Niestety, nie wszyscy wytrzymali i część uczestników wycofała się,

ale przecież nie chodzi tu o to, aby przejść trasę kosztem własnego zdrowia. Trzeba wiedzieć, kiedy powiedzieć "dość" – zdrowie przede wszystkim. A dla reszty zabrakło punktów i czasu, aby w pełni zaliczyć wymagania na sprawność "100", ale wśród uczestników nie było osoby, która żałowałaby tego, co działo się na trasie. Wszyscy byli usmiechnięci, zadowoleni i z przyjemnością opowiadali sobie i tym, którzy nie byli na trasie "setki", jak pokonywali trudy tego rajdu. Ale żeby ich naprawdę zrozumieć i wiedzieć, o czym mówią, po prostu trzeba tam być i spróbować przejść. Mam nadzieję, że za rok i Ty będziesz cieszyć się z nami po pokonaniu "setki". Do zobaczenia za rok.

Marek K.



Fotoreportaż, opracowanie graficzne i tekst: Jarosław Jasiński



WYNIKI TURNIEJU

Klasa "B":

- I miejsce - Michał Jarczewski i Katarzyna Rynkiewicz, KTT "Jantar" Elbląg
- II miejsce - Sebastian Rynkiewicz i Monika Wojtkielewicz, KTT "Zenit" Białystok
- III miejsce - Ernest Waszkiewicz i Aneta Pogorzelska, KTT "Rytm" Białystok
- IV miejsce - Marcin Pietrasz i Ewa Płona, KTT "Rondo" Łomża
- V miejsce - Marcin Sak i Katarzyna Agatonow, KTT "Henryś" Suwałki

Kategoria 10-latków (startowało 60 par):

- I miejsce - Piotr Kordaszewski i Magda Wnuczko, KTT "Tip-Top" Białystok
- II miejsce - Sebastian Falana i Maja Mikielska, KTT "Henryś" Suwałki
- III miejsce - Arek Podziewski i Luiza Wasilewska, KTT "Henryś" Suwałki

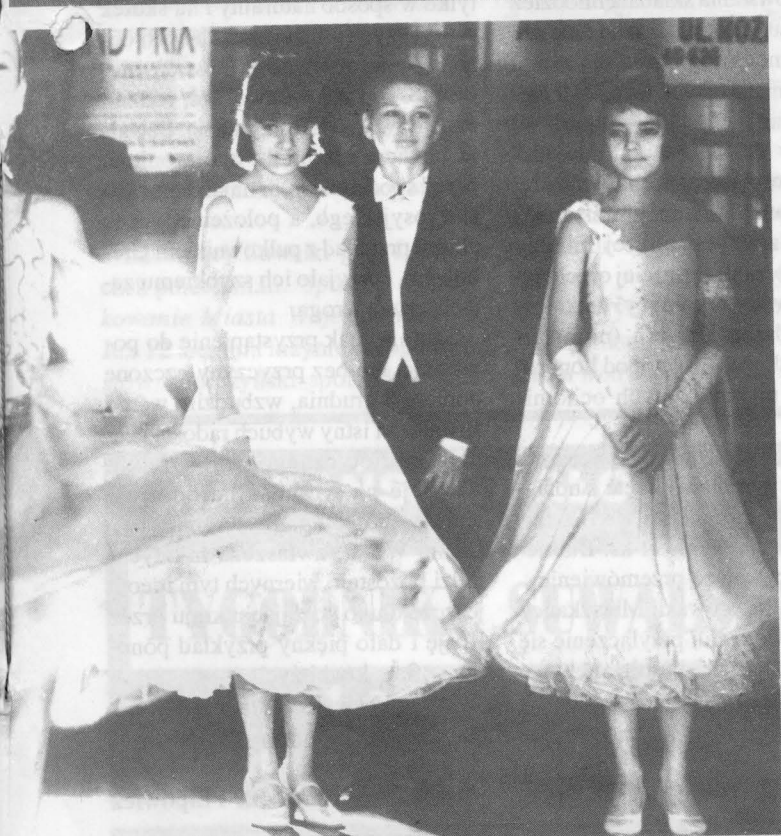
Kategoria 13 - 14 lat (startowało 28 par):

- I miejsce - Daniel Rzepczyński i Katarzyna Kuryłowicz, Klub Tańca Towarzyskiego "Tęcza" Białystok
- II miejsce - Krzysztof Sędziak i Marta Hryszko, KTT "Tęcza" Białystok
- III miejsce - Maciej Podziewski i Urszula Palewicz, KTT "Henryś" Suwałki

Organizatorzy:

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach,
Szkoła Tańca Ewy i Jarosława Przekopów,
Oddział Okręgowy PTT w Białymstoku.
W mistrzostwach wzięło udział 21 klubów, w tym 107 par z Białegostoku, Łomży i Suwałk

MISTRZOSTWA OKRĘGU W TAŃCU TOWARZYSKIM



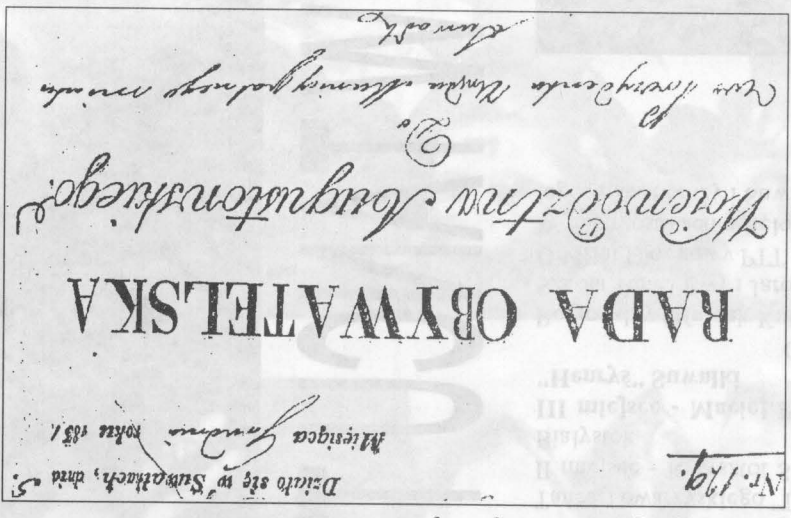
Powstanie listopadowe rozpoczęło się w Warszawie w nocy z 29 na 30 listopada 1830 r. nieliczna grupa podchorążych piechoty oraz garstka studentów. Ich patriotyczny zryw w podziemiach i w Warszawie i wkrótce całą stolicę ogarnęło "rewolucyjne" wrzenie. Głównymi warstwami społeczeństwa nie wyjątkowo generalnie, w większej części bez entuzjazmu, raczej z koczowniczymi przyzwyczajeniami, nie miało to większego wpływu na powstanie. Brak programu politycznego i niejasności przyczyniły się do powstania. Władze państwa, nie chcąc podlegać pod nacisk, wycofały się pod Warszawę i otaczając ją kordonem. Więści o powstaniu w stolicy niełatwo i z opóźnieniem rozchodziły się po kraju. Pierwszą formacją powstańczą, powołaną jeszcze 2 grudnia 1830 r. przez dawny rząd - Rząd Administracyjny, była straż bezpieczeństwa. Formacja miała charakter paramilitarny i powstanie (głównie) w Warszawie i w okolicach. W tym celu wyznaczono pułki z różnych pułków, rozlokowane w ośmiu pułkach w okolicach Szczyzna. Przejął w ten sposób główny (nie tylko dla Suwałk) szlak komunikacyjny - trakt petersburski. Działalność, bowiem na tym terenie nie stacjonowały oddziały wojskowe Królestwa Polskiego. Kiedy to się stało, trudno dokładnie stwierdzić, prawdopodobnie 3 lub 4

W Suwałkach konspiracja prawdo-rozszerzenia "rewolucyjna" przebiegała w sposób nieporządkowany. Było to więc działanie miało służyć w zasadzie funkcje ten sposób kontroli nad nim. Straż miejską, ze: "W dniu jurzejszym, to jest dnia 2 grudnia r.b., przypada wszystkim mieszkańcom miasta, że: w dniu 1 grudnia 1830 r. prezydent pomocen Moskowski zawiadamiał w wódzwa Augustowskiego - Jan N-

8 grudnia przybył do Suwałk z stali straż bezpieczeństwa wykonującą z gorliwością swą służbę, a zapadła dla powstania był tak wielki, że wszyscy gromadzili się i uzbrajali jak w oczekiwaniu na doświadczenia, przystąpienie do walki. Deklaracja zaciągająca się do wojska w obronie powstania składała młodzież suwalską i innych okolicznych powiatów. Ci ostatni wyszli przed siebie do Warszawy, gdzie dotarli 30 grudnia w liczbie 64 pod dowództwem profesora Wojciecha Rybickiego. Ich szandar, z jednej strony mapy, z drugiej orzeł biały w czerwonym polu, był zatknięty przed siedzibą Komisji (ministerstwa) Rządu Wojskowego pod honorową wartą niestrudzonych ochotników. Również 8 grudnia odprawiona została uroczysta msza święta z udziałem strażnicy bezpieczeństwa. Patryotyczne kazanie wygłosił ks. Butkiewicz, a porównując przemówienie - prezes J.N. Mostowski. Mieszkańcy całej noc świętowali przyjaźniąc się do powstania przy iluminacji (specjalnym dekoracyjnym oświetleniu), wystrzałach i patriotycznych pieśniach. Tego samego dnia, na skutek per-

Ważne wydarzenia dla dziejów powstania w Suwałkach miały miejsce tydzień później: 15 grudnia zebrała się po kilku latach nieistnienia Rada Obywatelska Województwa Augustowskiego pod przewodnictwem F. Ostrowskiego - organ samorządowy mający zdynamizować powstanie powiatowe. Władze państwa, nie chcąc podlegać pod nacisk, wycofały się pod Warszawę i otaczając ją kordonem. Więści o powstaniu w stolicy niełatwo i z opóźnieniem rozchodziły się po kraju. Pierwszą formacją powstańczą, powołaną jeszcze 2 grudnia 1830 r. przez dawny rząd - Rząd Administracyjny, była straż bezpieczeństwa. Formacja miała charakter paramilitarny i powstanie (głównie) w Warszawie i w okolicach. W tym celu wyznaczono pułki z różnych pułków, rozlokowane w ośmiu pułkach w okolicach Szczyzna. Przejął w ten sposób główny (nie tylko dla Suwałk) szlak komunikacyjny - trakt petersburski. Działalność, bowiem na tym terenie nie stacjonowały oddziały wojskowe Królestwa Polskiego. Kiedy to się stało, trudno dokładnie stwierdzić, prawdopodobnie 3 lub 4

WYBUCH POWSTANIA LISTOPADOWEGO W SUWAŁKACH JESZCZE JEDNA ROCZNICA



traktacji z przedstawicielami Komisji, opuścił granice Królestwa pułkownik Grekow ze swym oddziałem. Nie bez przyczyny więc dopiero 8 grudnia uczony został jako dzień przystąpienia Suwałk do powstania, a użycie w nadytule określenie wybuchu zasadniczo w sprawie ekspedycji, chorążych piechoty oraz garstka studentów. Ich patriotyczny zryw w podziemiach i w Warszawie i wkrótce całą stolicę ogarnęło "rewolucyjne" wrzenie. Głównymi warstwami społeczeństwa nie wyjątkowo generalnie, w większej części bez entuzjazmu, raczej z koczowniczymi przyzwyczajeniami, nie miało to większego wpływu na powstanie. Brak programu politycznego i niejasności przyczyniły się do powstania. Władze państwa, nie chcąc podlegać pod nacisk, wycofały się pod Warszawę i otaczając ją kordonem. Więści o powstaniu w stolicy niełatwo i z opóźnieniem rozchodziły się po kraju. Pierwszą formacją powstańczą, powołaną jeszcze 2 grudnia 1830 r. przez dawny rząd - Rząd Administracyjny, była straż bezpieczeństwa. Formacja miała charakter paramilitarny i powstanie (głównie) w Warszawie i w okolicach. W tym celu wyznaczono pułki z różnych pułków, rozlokowane w ośmiu pułkach w okolicach Szczyzna. Przejął w ten sposób główny (nie tylko dla Suwałk) szlak komunikacyjny - trakt petersburski. Działalność, bowiem na tym terenie nie stacjonowały oddziały wojskowe Królestwa Polskiego. Kiedy to się stało, trudno dokładnie stwierdzić, prawdopodobnie 3 lub 4

Samo jednak przystąpienie do powstania, nie bez przyczyn, czczone dopiero 8 grudnia, wzbudziło wśród suwalczan istny wybuch radości i zapału patriotycznego oraz wielkie nadzieje na wolność narodową i zmiany społeczne, niestety nie spełnione. Wielu, zwłaszcza młodych, ludzi pozostało w Niemczech, gdzie jeszcze długo po zajęciu kraju przez Rosję i dano piękny przykład ponosząc ofiarę krwi i życia.

(W tekście wykorzystano archiwalia z zasobu Archiwum Państwowego w Suwałkach).
Stawomir Filipowicz

Gawędy Suwalskie

Na obraz miasta wpływał zawsze stan ulic. Jak wyglądają dzisiaj, wiemy bardzo dobrze. Spójrzmy, jak było dawniej. Przez wiele lat XVIII i XIX w. nie zwracano na to większej uwagi, jako że Suwałki "więcej do wsi jak do miasta" były podobne. Jak sugerują źródła, zmiana nastąpiła w 1811 r. Zaczęto wówczas zbierać kamienie i przygotowywać się do brukowania, ale prawdopodobnie zbliżająca się wojna 1812 r. i późniejsze wydarzenia przerwały prace. W 1817 r. "ledwo zaczęto kamienie wozić dla wybrukowania choć cząstkowo ulic suwalskich". Przystąpienie do robót utrudniały znacznie nierówności ulic. Należało "w ulicy Młyńskiej skopać górę", "pagórek w ulicy Jeleniewskiej (obie to dzisiejsza ul. Kościuszki – A.M.) ... ma być na 2 do 3 stóp zniesiony", "miejsca wklęste... mają być znacznie wygórowane". Znaleźć można też późniejsze opisy stanu ulic: "znajduje się wiele dołów, które sadzawki formują i w czasie deszczu trudny jest bardzo przejazd", "częste wypadki łamania resorów, osi, kaleczenia koni wywołują reklamacje".

Rozpoczęcie prac brukarskich w 1817 r. uniemożliwił brak brukarza oraz pieniędzy. Zalecono, aby każdy właściciel przed swoim domem lub placem wybrukował pas "na sześć łokci biorąc od domu do środka ulicy". Rok później Komisja Wojewódzka nakazała prezydentowi, aby udał się do Prus i sprowadził brukarza. Ten, nie znając języka niemieckiego, polecił burmistrzowi Przerośli, który miał w Prusach rodzinę. Ostatecznie na początku czerwca zawarto z przybyłym brukarzem kontrakt i jeszcze w tym roku ułożył on trotuar w ulicy Młyńskiej.

Lustrujący Suwałki gen. J. Zajączek polecił m.in. "śpieszne wybrukowanie Miasta Wojewódzkiego". Już 12 sierpnia inżynier dróg i mostów Mierczyński sporządził plan

niwelacji i brukowania, a 30 sierpnia zawarto kontrakt na jego realizację z Lewinem Białostockim. Miasto otrzymało także zgodę na użycie szarwarków drogowych oraz sum szarwarkowych na wybrukowanie ulicy Petersburskiej i Kowieńskiego Przedmieścia. W następnych latach brukowaniem i niwelacją objęto inne ulice: Stary Rynek, Jerozolimską, Sejneńską, Nowy Świat.

Ponieważ jednak trwałość bruków sięgała ok. 20 lat, musiały one być stale naprawiane i zmieniane. To w wielkim stopniu zależało od stanu kasy miejskiej, ciągle zbyt szczupłej. Zatrudniano więc aresztantów, wykorzystywano szarwark miejski i odwoływano się do pomocy mieszkańców. Kamieni do brukowania dostarczali przybywający na targi i jarmarki. Kiedy w 1839 r. przystąpiono w mieście do wielkich prac porządkowych, zaczęto to ściśle egzekwować. Rząd gubernialny polecił wystawić przy każdym wjeździe do miasta policjantów i stróżów nocnych do odbierania kamieni. Stali tam "równo z dniem aż do godziny pierwszej po południu". "Każdy na targ przyjeżdżający zobowiązany (był – A.M.) ... przywozić po 3 kamienie polne do bruku zdadne, jeśli nie, to nie zostanie do miasta wpuszczony". Przepisu przestrzegano także w okresie zimowym. Ślady jego stosowania spotykamy jeszcze w latach 60. Według inwentarza z 1864 r. całkowicie wybrukowane były ulice: Nowy Rynek, Jerozolimska, Sejneńska, Stary Rynek, Petersburska, Kowieńskie Przedmieście, Rybacka, Krótka, Wesoła; częściowo: Nowy Świat, Kręta, Królewicka, Niecała; całkiem nie brukowane: Wigierska (Zielona), Gumienna, Zarzecze, Kalwaryjskie Przedmieście.

Poważny problem stanowiło odprowadzenie gromadzącej się na ulicach jesienią, wiosną i po deszczach wody. Zbierać ją miały rynsztoki, a odprowadzać ze środkowej części miasta do rzeki specjalne kanały. Pierwsze prace podjęto jeszcze w 1817 r. Wykopano wówczas ze Starego Rynku rów "mający służyć dla ścieku wody z jeziora na tymże ryn-

ku znajdującego się". Dla bezpieczeństwa mieszkańców przykryto go 4-calowymi "dylami". Być może trasą tego pierwszego kanału poprowadzono następnie główny, odprowadzający wodę z ulicy Petersburskiej wzdłuż południowego brzegu parku i dalej – do Czarnej Hańczy. Przejście przez kanał umożliwiały mostki, których w Rynku było pięć.

Największe trudności były z odprowadzeniem wody z ulicy Kowieńskie Przedmieście. Na początku lat 40. dokonano jej ponownej niwelacji, wybrukowano i przekopano rynsztoki. Aby zapewnić odpływ wody, musiały być bardzo głębokie i dla zapobieżenia wypadkom "tak dla przechodzących, jako też i przejeżdżających, a szczególniej nocną porą i w zimie" przykryto je balami. Wkrótce okazało się to szkodliwe, bo woda, nie mogąc ani spłynąć, ani wyschnąć, powodowała wielki fetor. Mimo głębokości do trzech łokci (ok. 1,7 m) postanowiono je odkryć i wzniesiono nad nimi bariery, ale "z tego powodu wynikło nawet kilka nieszczęśliwych wypadków, dla odwrócenia których na przyszłość ryn-

sztoki te jako nie odpowiadające z wielu względów celowi zasypane zostały". Ponieważ woda zalewała teraz znaczną część ulicy (od szpitala do domu gubernatora), powstał plan wykopania do rzeki drugiego kanału. Równoległe z nim zamierzano poprowadzić ulicę, ale się z tego wycofano. Sprawa kanału ciągnęła się natomiast przez wiele lat, a ostatni jej ślad w dokumentach omawianego okresu spotykamy w 1865 r. Projekt ze względu na wysoki koszt (4861 rubli) został odrzucony.

Dla sprawnej komunikacji ogromne znaczenie miały mosty na Czarnej Hańczy. W obrębie miasta wzniesiono je w ulicy Krzywej (9 sążni długości), Petersburskiej (12 sążni) i Wigierskiej (9 sążni). Wykonywane z drewna nie miały dużej trwałości, stąd częste reperacje i konieczność wznoszenia nowych, np. w 1827 r. powstał nowy most w ul. Petersburskiej, w 1837 r. w ul. Wigierskiej, w 1838 r. w ul. Krzywej, a w 1853 r. wzniesiono ponownie nowy most w ul. Wigierskiej.

Andrzej Matusiewicz

INFORMATOR KULTURALNY

MUZEUM OKRĘGOWE

(czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00 – 16.00, w sobotę i niedzielę w godz. 10.00 – 17.00)

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje ziemi suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa; "Malarstwo polskie XIX – XX wieku"; "Malarstwo i rysunek Bohdana Urbanowicza", "Rzeźba Adama Siemaszki"; "Len w tradycyjnej kulturze ludowej Pojezierza Suwalskiego".

REGIONALNY

OŚRODEK KULTURY I SZTUKI

organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta; zaprasza na spektakl "Gdy wieczorem nad jeziorem gra warmiński wiatr" w wykonaniu Olsztyńskiego Teatru Lalek – 13–14.12, godz. 10.00 i 12.00, sala Urzędu Wojewódzkiego.

Galeria "Chłodna 20" – wystawa pokonkursowa XIII Wojewódzkiego Przeglądu Dziecięcej Twórczości Plastycznej, – wystawa poplenerowa Giżycko '94 (budynek przy ul. Kościuszki 45)

KINO "BAŁTYK"

8.12 – "Forrest Gump" prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00,
9–12.12 – "Eksplozja" prod. USA, od lat 15, godz. 16.50,
"Speed – niebezpieczna szybkość" prod. USA, od lat 15, godz. 19.00,
13–16.12 – "Gra o życie" prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00.

MIEJSKIE OGNISKO ARTYSTYCZNE

Kino "Scherzo"

11.12 – "Naga broń 33 1/3" prod. USA, godz. 17.00,
"Wysokie obcasy" prod. hiszpańsko-francuskiej, godz. 19.00.

**NAJTAŃSZE OGŁOSZENIE
W**

TYGODNIKU SUWALSKIM

1 cm² – 5.000 zł

zniżki abonamentowe do 30%



STRZELEC (23.11-21.12)

By dalej korzystnie przeprowadzać plany, będą konieczne wydatki. Zwróć się do Wodnika, będzie marudził, ale pomoże. Zachowuj równowagę między domem a pracą, odciąż Bliźniaka. Czy twoje zdecydowanie nie jest pozorne? Nie potępij tych, którzy lubią pomyśleć, zanim coś postanowią.

KOZIOROŻEC (22.12-21.01)

Szanuj zdrowie, nie podejmuj ryzykownych działań. Musisz odpocząć po silnych wrażeniach poprzednich dwóch tygodni. Już czekasz, już robisz radosne plany na najbliższą przyszłość. Tak, będą miłe niespodzianki – w ilości, która nawet tobie wyda się duża. Ci, których kochasz – kochają cię. Nie bierz pozorów za fakty, bądź domyślny.

WODNIK (21.01-20.02)

Otrzymaś propozycję, która dołoży ci obowiązków, ale jednocześnie pozwoli wybrnąć z kłopotów finansowych. Zanim się zdecydujesz, pomyśl, czy zdrowie nie przeszkodzi ci w wypełnieniu nowych zadań. Jeśli się podejmiesz – to pamiętaj, że łatwiej być dobroczyńcą niż najemnym pracownikiem. Dobra passa w grach liczbowych.

RYBY (21.02-20.03)

Chodzi ci po głowie duża inwestycja, na którą na dobrą sprawę nie masz środków. Rada? Przyjmij teraz

wszelkie zaproszenia na spotkania towarzyskie, nawet te najmniej – z pozoru – interesujące. Zdarzy się coś ciekawego, co przy okazji pomoże ci się uporać z tym problemem.

BARAN (21.03-20.04)

Przypadkowe spotkanie każe ci zrewidować poglądy na wiele spraw, które uważasz za oczywiste. Ktoś, kto cię kiedyś skrzywdził przykrym posądzeniem, zasłużył już na wybaczenie. W domu upierasz się przy szustym rozwiązaniu – nie ustępuj! Pochwali cię szef – idź za ciosem i proś o podwyżkę.

BYK (21.04-20.05)

Serce da o sobie znać w sposób nieoczekiwany i niepożądany. W pracy trzymaj nerwy na wodzy – kilka osób intryguje, ale żelazny spokój pozwoli ci przeczekać. Nie podejmuj gwałtownych działań, odwet odłóż na potem. Awans twego protektora otworzy przed tobą nowe drzwi. Musisz tylko umieć przez nie z godnością przejść.

BLIŻNIĘTA (21.05-20.06)

Dobre propozycje sypią się jak z rogu obfitości, a ty... Ty narzekasz, wahasz się, denerwujesz. Czy to przypadkiem nie jest tak, że krytykujesz stary kapeć, ale w gruncie rzeczy brak ci odwagi, by go zamienić na eleganckie pantofle? Jeśli tak – nie miej do losu żalu, że się odwraca, gdy nie chcesz przyjąć jego darów. Jeszcze jest czas, by podjąć dobrą, perspektywiczną decyzję.

RAK (22.06-22.07)

Zwykle, dobre dni, pogodne mimo niepogody za oknem. Ukróć zapędy Skorpiona, póki jeszcze to możliwe. Posłuchaj dobrej rady Wagi, a zaimponujesz wszystkim. W interesach pewien zastój, ale to nie wpłynie na twój humor.

LEW (23.07-22.08)

Chciałeś dobrze, wyszło inaczej – teraz trzeba będzie odkręcać. Z takim i dyplomacją powinieneś wyjść z całej afery z honorem. Znajdziesz się w miejscu, w którym podkreślanie zasług i własnej wspaniałości będzie jak najbardziej stosowne. Krótki, niewinny flirt.

PANNA (23.08-22.09)

Sprawa, która cię niepokoiła, zmarła – zdaje się – własną śmiercią. Uciążliwości nowych zajęć służbowych też powinny się zmniejszyć.

Mała pożyczka pomoże sfrustrowanej bliskiej osobie. Ale nie proponuj pieniędzy! Nie przesadzaj z krytykowaniem Byka.

WAGA (23.09-23.10)

Wagi będą zadowolone. Przeprowadzą w tym czasie wszelkie domowe plany, byle tylko zanadto otwarcie nie demonstrowały swej siły i pozycji. Burza namiętności do Wagi nie pasuje, ale tym razem zdarzy się coś, co nieźle namiesza w twoim serduszkach.

SKORPION (24.10-22.11)

Zamierzasz dużą rzecz – więc starannie do jej wagi przygotuj się starannie. Gwiazdy sprzyjają, ale jeśli będziesz polegać tylko na innych, możesz stracić wyjątkową okazję. List od starego kontrahenta sprawi, że żywcem zainteresujesz się jego dotychczas trochę lekceważonymi pomysłami. Czeką cię "przybytek", od którego głowa jednak boli...

IGRASZKI W ZODIAKU

Tadeusza Charmuszki

NA STRZELCA

Jemu koliber to nie kaliber.

NA KOZIOROŻCA

Nos na kwintę za pointę.

NA WODNIKA

W opalach od rana jak bańka mydlana.

NA RYBY

Nie zyskują na urodzie przez pływanie w mętnej wodzie.

NA BARANA

Rządzą nim żądze, a nie pieniądze.

NA BYKA

Jest najbardziej wtedy hardy, gdy pod nogą ma grunt twardy.

NA BLIŻNIĘTA

Wierzą, że będą czyści, gdy ubabrają wszystkich.

NA RAKA

Staje w szranki do szczypanki.

NA LWA

Potrząśnie grzywą i zbiera żniwo.

NA PANNE

Ciekawa - znaczy oskubie z piórek, żeby zobaczyć jaki naskórek.

NA WAGĘ

Na każdą szalę rzuca się z szalem.

NA SKORPIONA

Może z niczego wywołać złego.

GDZIE, ZA ILE?

W DNIU 5 XII

CENY NIEKTÓRYCH TOWARÓW W WYBRANYCH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

	Sklep spoż. na ul. Suzina	"19" (stodoła) (Noniewiczza)	"Eden" (Noniewiczza)	"Jedynka" (Sejneńska)	"Kubuś" (Konopnickiej)	Sklep spoż. na bazarze	"Natasza" (Chłodna)	"Delikatesy" (Waryńskiego)
Jaja	2.700	2.700	-	3.000*	3.000*	-	2.700	2.900
Cukier	14.500*	14.500*	14.000	14.000	13.500	12.000	13.000	14.000
Olej słonecznikowy	37.000	37.000	36.000	38.300*	-	31.000	-	37.000
Ocet 10%	10.000*	10.000*	9.500	9.500	8.500	-	8.000	10.000
Mąka tortowa	-	-	9.500	11.400*	9.500	8.000	8.500	10.400
Kiełbasa parówkowa	42.800	-	46.000*	-	-	-	-	-
Kiełbasa jałowcowa	90.400	-	86.000	88.000	86.500	-	94.000	95.700*
Smalec (kostka)	9.000*	9.000*	-	7.000	7.500	-	7.000	7.500
Masło śmietankowe	14.300	16.100*	13.500	14.300	-	-	13.900	16.000
Margaryna Kasia	-	11.400*	10.500	10.700	11.000	-	10.000	10.900
Napój gazowany (1,5l)	12.500	14.000*	10.400	11.300	-	10.500	11.000	12.500

Szczególne informacje w tym zakresie można uzyskać pod adresem:

FUNDACJA ROLNICZA SKWER KARDYNAŁA S. WYSZYŃSKIEGO 6 01 - 015 Warszawa tel./fax 38-95-05, tel. 38-85-69 dx 817055 KKR

* Na zaproszenie kierownictwa Wojewódzkiego Urzędu Pracy w woj. suwalskim przebywała z trzylitową wizytą delegacja litewskiej Giełdy Pracy z Olity (Alytus).

W Giełdzie Pracy zapoznali się z pośrednictwem i poradnictwem zawodowym. Węgorzewie na spotkanie z przedstawicielem Rejonowej Rady Zatrudnienia i Sekretarzem Miasta i Gminy goście zapoznani zostali ze współdziałaniem RUP i samorządów gmin w zakresie zagadnień skutków bezrobocia. Ponadto omówiono problemy aktywizacji zawodowej w rejonach dotkniętych bezrobociem agrarnym. Litewskiej delegacji przedstawiono również działalność klubów pracy, co spotkało się z dużym zainteresowaniem. Goście wyrazili chęć stworzenia podobnych placówek przy Giełdzie Pracy w Olicie.

* 24 listopada br. w województwie suwalskim przebywała delegacja duńskiego urzędu pracy oraz przedstawiciele SBK Scandinavia i SBK Poland - firm szkoleniowo-konsultingowych ściśle współpracujących z urzędami pracy.

Celem wizyty było omówienie zasad współpracy, przede wszystkim w zakresie opracowania i wdrożenia programu dotyczącego aktywnego powo-

średnictwa pracy. Goście zapoznali się z działaniami służb zatrudnienia naszego województwa ze szczególnym zwróceniem uwagi na potrzeby stosowania aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu oraz ich oddziaływania na rynek pracy.

Ostateczna decyzja w sprawie objęcia przez Duńczyków naszego województwa programem szkolenia pracowników urzędów pracy zajmujących się aktywnym pośrednictwem pracy została nie podjęta na szczeblu ministerialnym w połowie grudnia br.

REJONOWY URZĄD PRACY W SUWAŁKACH INFORMUJE

12 grudnia 1994 r. o godz. 10.00 w Klubie Pracy odbył się spotkanie z osobami bezrobotnymi zainteresowanymi przyznaniem do zawodu **Szwacza odzież**.

W spotkaniu mogą wziąć udział: osoby bezrobotne bez kwalifikacji, osoby bezrobotne z kwalifikacjami szwacza, ale nie pracujące dotychczas w tym zawodzie, inne osoby zainteresowane przekwalifikowaniem. Po ukończeniu szkolenia uczestnicy kursu mają zagwarantowaną pracę w przedsiębiorstwie państwowym ZPO "North" w Suwałkach. Średnia płaca w tym przedsiębiorstwie wynosi 4.100.000 zł. Ponadto ZPO "North" zapewnia zatrudnionym pracownikom: wypłatę nagród jubileuszowych z uwzględnieniem stażu pracy w innych zakładach, dofinansowanie wczasów i kolonii dla dzieci i młodzieży, zakup odzieży w sklepie firmowym na raty, inne świadczenia socjalne, takie jak odzież robocza, ręczniki i środki czystości. Szwacze odzieży można uzyskać w pokoju nr 21 Rejonowego Urzędu Pracy w Suwałkach.

REGIONALNY OŚRODEK

KULTURY I SZTUKI

w Suwałkach

o g ł a s z a

PISEMNY PRZETARG OGRANICZONY OFERT

na wykonanie robót budowlano-wykończeniowych i instalacyjnych w Suwałkach przy ul. Noniewicza 71.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa z terenu miasta Suwałk. Zakres rzeczowy robót wg dokumentacji technicznej obejmuje:

1. Roboty budowlano-wykończeniowe wewnętrzne
2. Roboty sanitarne wewnętrzne
3. Roboty elektryczne wewnętrzne
4. Roboty budowlane zewnętrzne
5. Zagospodarowanie terenu wraz z zewnętrzną infrastrukturą techniczną

II. Charakterystyka obiektu:

- powierzchnia zabudowy - 807 mkw.
- powierzchnia użytkowa - 2192 mkw.
- kubatura - 10.188 m sześć.
- budynek 3-kondygnacyjny, całkowicie podpiwniczony, z wysokim dachem o zmiennym spadku
- konstrukcja budynku szkieletowa o rozstawach 6x6 oraz 6x6,6 m
- stropy żelbetowe z płyt prefabrykowanych
- ściany zewnętrzne muryne warstwowe

III. Terminy realizacji robót: lata 1995-1996.

IV. Oferty w zalakowanych kopertach składac w sekretariacie Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach przy ul. Noniewicza 3 w terminie do 21.12.1994 roku do godz. 14.00. Oferta powinna zawierać:

1. Wypełniony i podpisany formularz oferty (pobrany w ZBM w Dziale Technicznym).
2. Wypełniony formularz umowy z załącznikami (pobrany jw.).
3. Kosztorys szczegółowe potrzebne inwestorowi w celu określenia wielkości środków finansowych niezbędnych na realizację robót, opracowane w oparciu o wskaźniki podane w formularzu ofertowym.
4. Oświadczenie czy oferent jest podatnikiem VAT.
5. Przedstawienie referencji organów samorządowych lub państwowych, ewentualnie jednostek organizacyjnych lub też firm, na rzecz których wykonywały zamówienia.
6. Udokumentowanie przez oferentów wiarygodności ekonomicznej i technicznej, w szczególności na podstawie:
 - dokumentów określających wysokość kapitału założycielskiego i informacji banku o zdolności kredytowej oferenta,
 - dokumentów stwierdzających wysokość obrotów całkowitych i obrotów odnoszących się do robót zblizionych do przedmiotu zamówienia w okresie poprzednim oraz rentowności tych robót,
 - opinii właściwego Urzędu Skarbowego w sprawie realizacji zobowiązań podatkowych, informacji o średniorocznym zatrudnieniu na podstawie umów o pracę,
 - wykaz wykonanych większych robót budowlano-montażowych z okresu ostatnich 3 lat,

- opisów stosowania technologii wykonania, informacji o kadryze technicznej przedsiębiorstwa (uprawnienia budowlane, kwalifikacje itp.).

VI. Składający ofertę zobowiązany jest do wpłacenia wadium w wysokości 300 mln zł - przelewem na konto Zarządu Budynków Mieszkalnych (nr konta 347802-286-131 Powszechny Bank Gospodarczy S.A. w Łodzi Oddział w Białymostku Filia w Suwałkach) w terminie do 21.12.1994 r.

Dokonwanie przelewu powinno być udokumentowane odcinkiem przelewu potwierdzonym przez bank lub czekiem potwierdzonym w kasie ZBM w terminie do 21.12.1994 do godz. 13.00.

VII. Wszelkich informacji szczegółowych udziela Dział Techniczny ZBM w Suwałkach przy ul. Noniewicza 3, pokój nr 10, tel. 66-76-93.

Dokumentacja techniczna - do wglądu jak również dokumentacja przetargowa znajdują się w Dziale Technicznym.

VIII. Ofertę ofert nastąpi w dniu 22.12.1994 roku o godz. 10.00 w siedzibie ZBM w Suwałkach, ul. Noniewicza 3.

IX. Wadium przepada w razie uchylenia się wybranego oferenta od zawarcia umowy. Zamawiający zwraca wadium niezwłocznie po powiadomieniu oferentów o wyniku przetargu, a oferentowi, którego oferta została wybrana, niezwłocznie po zawarciu umowy.

X. Zamawiający zastrzega sobie prawo do określenia w umowie, która będzie zawarta z wybranym oferentem, szczególnego zakresu robót do wykonania w roku 1995.

XI. Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

KSIĘGARNIA "ŚWIAT BAJEK"

PROPONUJE:

- duży wybór bajek,
- lektury,
- albumy.

SUWAŁKI, UL. CHŁODNA 3 A

(173)

KLUB PRACY

w Suwałkach

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

od instytucji, zakładów pracy i osób fizycznych na doraźne prace zleczone (drobne naprawy, sprzątanie, opieka nad chorym, opieka nad dziećmi, pomoc starszym itp.).

Potrzeby prosimy zgłaszać osobiście do Klubu Pracy przy Rejonowym Urzędzie Pracy, ul. Kościuszki 71 A, lub telefonicznie na numer 66-71-04 wew. 114 - Klub Pracy.

(161)

IZBA WYTRZEŻWIENI

w budynku przy ul. Sportowej 24
POSIADA DO WYNAJĘCIA
POMIESZCZENIA BIUROWE

o powierzchni 64,5 mkw.

Bliższych informacji udziela dyrektor Izby Wytrzeźwień, ul. Sportowa 24, 16-400 Suwałki, tel. 66-34-19.

(164)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁEK

INFORMUJE,

że w Wydziale Geodezji Urzędu Miasta w Suwałkach wyłożona została do wglądu karta inwentaryzacyjna nieruchomości ozn. numerem geod. 30268, stanowiącej własność skarbu państwa, którą Zarząd Miasta ma zamiar przejąć na własność m. Suwałk.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie swoich uwag dotyczących własności do dnia 24 grudnia 1994 roku.

(159)

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:

- sprzedawcy,
- elektromechanik samochodowy,
- główny ekonomista,
- ślusarze narzędziowi,
- stolarze,
- mistrze produkcji,
- specjalista w dziale zbytu,
- księgowy,
- technolodzy drewna,
- specjalista ds. sterowania pro-

dukcją,

- pracownik gospodarczy,
- suszarnicy do obsługi suszarni komorowych,
- nauczyciel języka angielskiego.

Prace interwencyjne:

- stolarze,
- tapicer,
- sprzedawcy,
- magazynier z prawem jazdy kat. B.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam duże mieszkanie w Giżycku, tel. 43-93. (171)

* Żaluzje, verticale. Suwałki, tel. 67-07-34. (150)



ZAKŁAD POLIGRAFICZNO-INTROLIGATORSKI

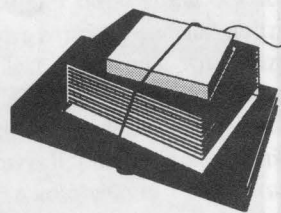
J. Kopiczko, Suwałki, ul. Parkowa 12

AZET

wykonuje usługi poligraficzne techniką offsetową i typograficzną jedno- i wielobarwnie wraz z wykończeniem introligatorskim:

- KRÓTKIE TERMINY
- DOSKONAŁA JAKOŚĆ
- CENY UMIARKOWANE

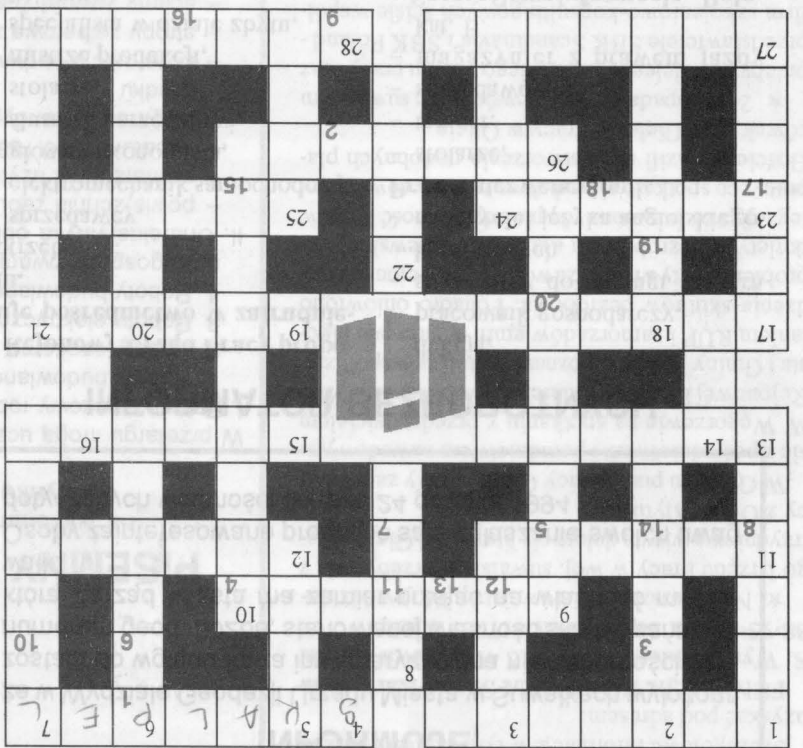
katalogi
ulotki
plakaty
foldery



blankiety
metki
etykiety
druki

zapraszamy do korzystania z usług naszego zakładu, tel. 66-36-05

(133)



POZIOMO:

1. miasto w zachodnim Iranie,
 4. inacej lancel,
 9. szczyt w Tatrach Zachodnich,
 8. inacej brzask,
 9. państwo w Ameryce Środkowej,
 10. sporządzany na wypadek śmierci,
 14. Zespół Opieki Zdrowotnej,
 16. głowna rzeka Nowej Gwinei,
 17. powierzony w tajemicy,
 18. budynek strzacki,
 20. odwrotna strona monety,
 21. powiązane klody drzew przeznaczone do splywu,
 22. w nim miele się zboże,
 24. inacej natarcie,
 25. może być pomidorowa.
 28. zwolennik absolutnej władzy papieża.
- PIONOWO:**
1. w mitologii greckiej bog dróg i podróznycy,
 2. maly przyrząd do mierzenia,
 3. dziewczynka z Zielonego Wzgórza,
 5. krawędz,
 6. miasto w woj. szczecińskim z duzymi zakładami chemicznymi,
 7. na przykład nabyć nieruchomości
 8. inacej brzask,
 9. państwo w Ameryce Środkowej,
 10. sporządzany na wypadek śmierci,
 14. Zespół Opieki Zdrowotnej,
 16. głowna rzeka Nowej Gwinei,
 17. powierzony w tajemicy,
 18. budynek strzacki,
 20. odwrotna strona monety,
 21. powiązane klody drzew przeznaczone do splywu,
 22. w nim miele się zboże,
 24. inacej natarcie,
 25. może być pomidorowa.
 28. zwolennik absolutnej władzy papieża.

TYLKO O VIP-ACH

NIE MOŻE, NIE CHCE, ALE...

pehnie serio rozważało jego szanse jako ministra sportu w polskim rządzie. "Zrobiło mi to większą reklamę niż sukcesy sportowe – mówi Grubba. – Ale traktuję to jako miłą ciekawostkę. Dobrze się znam na ping-pongu, na fothenzie i becken-

Instytutu Rozwoju Rękopisów Papierów Wartościowych w Waszyngtonie, dziennikarze już na "dzień dobry" przycisnęli o opinię na temat opodatkowania gieldy. J. Socha powiedział: "Jest to decyzja Rady Ministrów, z którą nie mogę i nie chcę polemizować. Uważam jednak, że obecnie po-

STO LATI

Jarema Stępowski (reportaż 1925) fetuje swe 45-lecie pracy scenicznej gościnnymi występami w stoicznej "Syrenie" w przedstawieniu "Café pod Minogą" według tekstu Stefana Wiecheckiego "Wiecha". Przy tej okazji przypomniało cały worek anegdot związanych z postacią jubilatą, a także zdumiewające wyznania w nocie biograficznej dla informato-

SKROMNOŚĆ MISTRZA

Jak wiadomo, niektórym osobom pingpongowe hobby wystarcza dla dobrego samopoczucia na innych obszarach, z polityką włącznie. Odmiennego nieco zdania jest nasz mistrz Andrzej Grubba. Swego czasu francuskie pismo "L'Equipe" zu-

UWAŻAJCIE, PALACZE!

15	16	17	18	19	20	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	
49																				

